NR. 400 (4330) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 22 GRUDNIA 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Wychowanie państwowe czy obywatelskie?

W prasie, poświęconej zagadnieniom wychowawczym, coraz częściej ukazują się nawoływania i uzasadnienia *wychowania państwowego.* Nawoływania te muszą zwrócić na siebie uwagę *klasy pracującej*, gdyż są one wprowadzeniem bez żadnych osłonek polityki nie tyle państwowej, co *partyjnej* do szkoły. Należy w tem miejscu powtórzyć zdanie *Löwensteina*, zamieszczone w książce *„Dziecko jako twórca przyszłego społeczeństwa"*, że każde dziecko wychowywane w duchu mieszczańskiego światopoglądu jest dokonywanym przez burżuazję na klasie robotniczej *rabunkiem.* Nawoływania te — poza groźną przestrogą dla klasy robotniczej, nie wytrzymują próby zaleceń współczesnej myśli wychowawczej: są *drugą edycją pedagogów z epoki posedańskiej w Niemczech.* „Obecne stosunki społeczne, nader skomplikowane, wymagają od każdego dojrzałego członka jakiejkolwiek grupy społecznej coraz większych wysiłków fizycznych i umysłowych, wymagają, by jednostka umiała samodzielnie rozwiązywać zagadnienia i zadania, jakie wyłaniają się we współczesnem życiu gospodarczem, politycznem, zawodowem, naukowem i t. p." powiada dr. Henryk *Rowid*, jeden z współczesnych teoretyków pedagogicznych w Polsce. Co za sobą pociąga wychowanie państwowe ujęte w duchu dzisiejszych jego apostołów u nas? Zamiast zalecanej inicjatywy we wszelkich kierunkach, rozwijania samodzielności w myśleniu, pierwszem przykązaniem wychowania państwowego musi być wpajanie „cnoty" ślepego posłuszeństwa wobec rozkazu, karności i serwilizmu wobec rozkazodawców. „Pomóżmy komuś tam budować i t. d." słyszy się przez radjo, na odczytach ministrów i urzędowych osób, czyta się w gazetach. Oprócz spychania ciężarów na kogoś, takie nawoływania zabijają i w społeczeństwie starszych i wśród młodego pokolenia *zaufanie we własne siły*, a skutki nie dadzą długo na siebie czekać. Na uzupełnienie dodać można, że tresura niemiecka przegrała wojnę w 1914 roku.

Wychowanie państwowe bez określenia jego kierunku jednostki biernie się odnoszące do państwa zniechęci bardziej niż dzisiaj. Państwo w rozważaniach jego dzisiejszych apostołów przyjmuje postać jakiejś abstrakcyjnej idei, którą jeśli można skonkretyzować, to będzie nią siła oręża, bojaźń sąsiadów, pieszczenie własnej wyobraźni wyrazami: państwo, mocarstwo i t. p Takie państwo będzie musiało stosować przymus. A wszak we współczesnej pedagogice zaleca się zastępywanie przymusu *dobrą wolą, wewnętrznem przeświadczeniem konieczności spełnienia obowiązków.* Przymus w pedagogice za środek skuteczny uznawany był w średniowieczu.

Wraz z szerzeniem idei *wychowania państwowego* urzędowi jego propagatorowie modyfikują pojęcie *miłości Ojczyzny.* Zdawałoby się, że *miłość Ojczyzny* — to miłość rodaków na przestrzeni dziejów, miłość do ziemi ojczystej, wyśpiewana przez poetów, z których jednego zwłoki z taką czcią wrócono do Ojczyzny, posłuszeństwo prawu i zwyczajom ojczystym. Nie! Zdaniem tych panów miłość ojczyzny to *kult wielkich ludzi*, a ponieważ przeszłość czas pokrywa, pozostaje teraźniejszość. Jakże to przypomina dawne hasła: „Za króla i ojczyznę!" Ograniczenie miłości Ojczyzny do kultu wielkich ludzi, wiara w nich, zabijanie w narodzie samodzielności i krytycyzmu odegrała wszak w czasie powstania listopadowego poważną rolę, ale w jakim kierunku? Na to pytanie pedagodzy z pod znaku „państwowego" wychowania może zechcą dać odpowiedź.

P.

W Hiszpanji—spokój

Madryt, 21 grudnia. (PAT). Według wiadomości, nadchodzących z całego kraju, sytuacja wszędzie wraca do normy. Władze rozwiązują organizacje syndykalistyczne. Osoby oskarżone o dokonanie w czasie niedawnych zajść poważniejszych wykroczeń, stawiane są przed sądami wojskowemi. Pewną ilość aresztowanych zwolniono. Oddziały wojskowe, wysłane na prowincję, powracają do swoich stałych miejsc pobytu.

Madryt, 21 grudnia. (PAT). Specjalny sąd wojskowy zakończył śledztwo w sprawie niedawnych zajść na lotnisku Czterech Wiatrów. Oskarżonych jest 52.

Z Górnego Śląska niemieckiego

Berlin, 21 grudnia. (PAT). Wczoraj minister Spraw Zagranicznych dr. Curtius powrócił ze swego objazdu po Górnym Śląsku niemieckim do Opola, gdzie przyjął na audjencji przedstawicieli miejscowej ludności.

W odpowiedzi na przemówienie nadprezydenta prowincji Lukaszka, który dziękował ministrowi za wystąpienie z notą w sprawie Górnego Śląska do Ligi Narodów, minister podkreślił, że rząd Rzeszy świadomy jest swego obowiązku przyjścia z pomocą G. Śląskowi w jego ciężkiej sytuacji politycznej, gospodarczej i moralnej.

Według informacji „Berliner Tageblattu" koła polityczne na G. Śląsku zwróciły się do ministra Curtuisa z prośbą o utworzenie w Berlinie stałego urzędu niezależnego od zmian gabinetów, którego zadaniem byłaby obrona interesów Górnego Śląska niemieckiego. **Wreszcie przedstawiciele kół gospodarczych zaznaczyli w sprawie niemiecko - polskich stosunków handlowych, że w interesie obu krajów leży, ażeby zakończona została wojna celna oraz, aby ustał jaknajszybciej obecny stan beztraktatowy.**

Minister Curtius po zebraniu zorganizowanem przez niemiecką partję ludową, wyjechał z powrotem do Berlina o godz. 11-ej wieczorem,

„Głód! Głód!"

Berlin, 21 grudnia. (PAT). W sobotę wieczorem przed halami targowemi w dzielnicy robotniczej Moabit zebrał się tłum manifestantów, wznoszących okrzyki „Głód, głód", i domagających się żywności. Steroryzowani kupcy zaczęli rozdawać manifestującym towary żywnościowe. **Jeszcze przed przybyciem policji tłum rzucił się na jeden ze składów i zaczął rabować. Część straganu została doszczętnie obrabowana. Podobne wypadki wydarzyły się przed małemi halami targowemi na przedłużeniu ulicy Friedrichstrasse. Policji udało się rozproszyć manifestantów.**

Przeciw filmowej propagandzie militaryzmu

Berlin, 21 grudnia. (PAT). Podczas wczorajszego drugiego przedstawienia filmu „Koncert na flecie w Sans Souci", produkcji Ufy, powtórzyły się protesty przeciwko tendencji militarystycznej tego filmu. Doszło do bójek pomiędzy widzami protestującymi, a licznie zebranymi na sali członkami Stahlhelmu. Przedstawienie musiało być na jakiś czas przerwane. Po skończonym widowisku zaburzenia przeniosły się do poczekalni i przed gmach kinoteatru. Policja interwenjowała, używając pałek gumowych. 14 osób aresztowano.

Odezwa komunistyczna

Ryga, 21 grudnia. (ATE). Prasa sowiecka ogłasza odezwę komunistycznej międzynarodówki marynarzy i robotników portowych. Odezwa twierdzi, że proces prof. Ramzina i innych przywódców kontrrewolucyjnej partji przemysłowej dostarczył niezbitych dowodów, iż państwa kapitalistyczne przygotowują interwencję zbrojną przeciwko Sowietom. Proletarjat międzynarodowy, zwłaszcza zaś robotnicy portowi i marynarze powinni przeciwstawić się zamiarom interwencji i utworzyć w portach całego świata, oraz na poszczególnych okrętach specjalne komitety rewolucyjne, któreby kontrolowały przewożone ładunki i nie dopuściły do transportowania amunicji do Polski, Rumunji i innych państw, sąsiadujących z ZSSR. Odezwa przypomina wystąpienia rewolucyjne marynarzy francuskich w Odesie w r. 1918 i zaleca wzmożenie propagandy komunistycznej we flocie francuskiej.

I w Hiszpanji komuniści chcą upiec swą pieczeń

Ryga, 21 grudnia. (ATE). „Rabocza-ja Moskwa" ogłasza znamienny komentarz z powodu ostatnich wydarzeń w Hiszpanji. Pismo twierdzi, że ruch rewolucyjny w Hiszpanji przybrał wśród robotników szerokie rozmiary i że niemal we wszystkich większych miastach Hiszpanji miały miejsce wystąpienia rewolucyjne proletarjatu pod kierownictwem partji komunistycznej w Hiszpanji. Komuniści hiszpańscy, zdaniem pisma, usilnie pracują nad tem, aby sporadyczne strajki i wystąpienia robotników przybrały charakter masowy i zrwóciły się nietylko przeciwko monarchji, lecz przeciwko władzy burżuazyjnej. Wystąpienia oficerów i żywiołów republikańskich nie mają nic wspólnego z ruchem komunistycznym proletarjatu hiszpańskiego. Niepowodzenie żywiołów republikańskich, które usiłowały dokonać przewrotu wojskowego celem wprowadzenia pod pozorem republiki dyktatury wojskowo-faszystowskiej nie powstrzyma ani na chwilę dalszego rozwoju kierowanego przez partję komunistyczną ruchu rewolucyjnego w Hiszpanji. Celem tego ruchu jest obalenie ustroju kapitalistycznego w Hiszpanji i wprowadzenie władzy Sowietów.

Demonstracja przeciw sądownictwu greckiemu

Berlin, 21 grudnia. (PAT). Wczoraj wieczorem niewyśledzeni sprawcy wybili szyby frontowe w gmachu poselstwa greckiego w Berlinie. Wezwany przez portjera oddział pogotowia policyjnego nie zastał już na miejscu żadnego ze sprawców napadu. Wszelkie dalsze poszukiwania były bezskuteczne. Kamienie, któremi wybito szyby owinięte były w kartki zapisane w języku greckim i niemieckim. Zawierały one ataki przeciwko greckiemu sądownictwu.

Skazanie bandytów za niezapłacenie podatku dochodowego

Chicago, 21 grudnia. (PAT). Brat słynnego bandyty Al Capone, Ralph Capone, skazany został na 3 lata więzienia za niezapłacenie podatku dochodowego. Z tego samego powodu dwóch innych członków bandy Capone, Nitti'ego i Guzika skazano na półtora i 3 lata więzienia, przyczem Nittiemu zezwolono spędzić święta Bożego Narodzenia z rodziną i dopiero po 1 stycznia rozpocząć odsiadywanie kary. Dochody Ralpha Capone w ciągu ostatnich 5 lat wyniosły około 2 miljonów dolarów.

Dzielna dziewczynka

Nowy York, 21 grudnia (PAT). Do jednego z banków tutejszych wdarli się bandyci, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili personel bankowy do ustawienia się nieruchomo pod ścianami i zrabowawszy 15.000 dolarów, zamierzali spuścić się do podziemi banku, gdzie znajdowały się bardzo znaczne sumy. Wśród obecnych była mała dziewczynka, która, pomimo gróźb bandytów zaczęła wzywać pomocy, w rezultacie czego napastnicy zbiegli, a bank poniósł jedynie względnie nieznaczne straty.

Za Hurki

Przed blisko pięćdziesięcioma latami z zamku warszawskiego rządził „prywiślinskim krajem" jeden z najczarniejszych satrapów carskich, generał - gubernator Józef syn Włodzimierza Hurko, mąż słynnej Marji Andrejewny, kleptomanki czy poprostu szopenfeldziarki, będącej postrachem wszystkich kupców warszawskich.

Rządził Hurko b. Królestwem Polskiem nie jak krajem w którym władza najeźdźcy trwa od wieku, lecz jakgdyby dopiero wczoraj kraj ten ogniem i mieczem zdobył. Żadnych ustępstw, żadnych ulg, żadnego pobłażania.

Nad „porządkiem" w stolicy czuwał ober - policmajster Klejgels, a nad oświatą w całym podbitym kraju pieczę miał słynny Apuchtin.

Pomimo to od czasu do czasu pojawiała się w Warszawie zakazana książka lub broszura przemycona z zagranicy, która znajdowała chętnych czytelników nietylko wśród inteligencji polskiej, ale w pewnym stopniu również wśród zamieszkałej w b. Królestwie nielicznej inteligencji rosyjskiej, do której zaliczało się także wielu oficerów konsystujących w Warszawie pułków gwardji i kawalerji.

Obcując z częścią polskiego społeczeństwa, tą mianowicie, która przebywała w klubie Myśliwskim, chcieli oni wiedzieć także, co myśli i jak czuje olbrzymia reszta narodu polskiego.

I oto zdarzyło się, że pojawiła się nieocenzurowana książka czy broszura o rządach Hurki, w Królestwie Polskiem. Wielu oficerów rosyjskich książkę tę nabyło i była ona tematem rozmów w towarzystwie.

Książkę zapragnął nabyć także młody Hurko oficer jednego z pułków kawalerji, syn generał - gubernatora. Zwrócił się tedy z prośbą do jednej z księgarń polskich, aby mu tę książkę dostarczyła. Księgarz zaufał oficerowi i książkę dostarczył. Lecz młody Hurko nadużył zaufania księgarza i zadenuncjował go, iż prowadzi handel zakazanemi drukami. Księgarzą ukarano wysoką grzywną.

Wiadomość o postępku młodego Hurki doszła do oficerów - kolegów pułkowych. Odbył się sąd oficerski, który uchwalił oficera - denuncjanta wydalić z pułku.

Generał - gubernator Hurko, któremu wyrok przedstawiono do afirmacji, bez słowa protestu go afirmował.

Starsze pokolenie mieszkańców Warszawy z pewnością pamięta ten głośny incydent, który obecnie, gdy sprawa honoru munduru oficerskiego jest na porządku dziennym, warto było przypomnieć.

PP. DUTKIEWICZ I RUDNICKI NIE USTĘPUJĄ

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości, które ukazały się w niektórych organach prasy wczorajszej o dymisji pp. prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie Dutkiewicza i prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie Rudnickiego są pozbawione podstaw.

PAŃSTWOWA NAGRODA MUZYCZNA ZA ROK 1930

Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyznaczyło posiedzenie jury państwowej nagrody muzycznej na dzień 25 stycznia celem przyznania nagrody za rok 1930. Jak wiadomo, nagroda w wysokości 15.000 zł., przyznawana jest za dzieło symfoniczne lub operę wykonane publicznie w ciągu ostatniego 5-lecia. W skład jury wchodzą delegaci M. W. R. i O. P. oraz Związku Kompozytorów. (P. I. D.).

ZDROWIE POINCARE'GO

Paryż, 21 grudnia. (PAT). W stanie zdrowia Poincarego nie zaszła żadna zmiana. W dalszym ciągu stan chorego wymaga kompletnego wypoczynku.

JAK WYGLĄDAJĄ SZKOŁY W GROCHOWIE

Grochów można podzielić obecnie na: stary i nowy. Nowym Grochowem nazywamy masę drobniejszych budowli, wybudowanych na terenach od ulicy Grochowskiej na Wiśle, oraz kolonję Praussa.

Cała ta wielka dzielnica posiada 4 szkoły, z których tylko 145-ta szkoła przy ul. Podskarbińskiej ma jakie takie rozmieszczenie sal szkolnych.

Pozostałe szkoły nie odpowiadają prawie że zupełnie swemu zadaniu.

Szkoła Nr. 181 przy ulicy Garwolińskiej mieści się w budynku dawniej mieszkalnym. Sale szkolne są bardzo małe i ciemne, schody wązkie, pionowe, po których obok dwoje ludzi iść nie może.

Odzież około 500 dzieci mieści się w dwuch niewielkich salkach i na jednym kołku wieszadłowym wisi po kilka palt.

Budynek nie posiada wody i nie jest skanalizowany. Wodę woźni noszą wiadrami ze studzien i dzieci piją ją nieprzegotowaną. Nauczyciele myją ręce na miskach, bo szkoła nie posiada umywalek. Dzieci po lekcjach gimnastyki i robót rąk nie myją, bo niema gdzie i z brudnemi rękami siadają do lekcji, lub spożywają posiłek.

Ustęp bardzo mały, prawie że nie oddzielony, służy dla dziewcząt i chłopców. Powierzchnia posadzki tej ubikacji urządzona jest w ten sposób, iż stale bywa zalana.

W roku bieżącym z Grochowa nie przyjęto do szkół około 400 dzieci, pomimo, iż nauka w niektórych klasach odbywa się nawet na 3 zmiany.

Grochów domaga się gwałtownie wybudowania odpowiedniego gmachu szkolnego, bo te, które są, nazwać można mordowaniem zarówno uczni, jak i nauczycieli.

Członek Opieki Szkolnej Brzeziński

WESOŁY KĄCIK

KLUB B. B.

(Do śpiewania na nutę „Siekiera, motyka...").

Łaguna, Meduna, Dratwa, Bura,
Gawron, Gąsior, Waligóra,
Horzyca, Galica, Wysłouch,
Chamiec, Burda, Pewny Duch.

Kociuba, Karkoszka, Pączek Pracki,
Staryk Bojko i Sieradzki,
Gorczyca, Fabuda, Bałaban
I Radziwiłł — książę pan.

Koniarek, Stangreciak, Psarski, Wróbel,
Syta Bryła, Promis, Rubel,
Chowaniec Hołówko, Czuma, Car,
Skrypnik, Kwinto, Kosydar.

Pacholczyk, Kobiernik, Birkenmayer,
Bigo, Szyszko, Gdula, Szajer,
Tebinka, Grzymała, Kirtiklis,
Polakiewicz — major vis.

Nowy projekt ustawy o samorządzie stolicy

UZALEŻNIENIE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH OD ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ. SENAT STOŁECZNY, MAGISTRATY DZIELNICOWE

Omawiany obecnie w sferach rządowych projekt nowej ustawy o samorządzie stolicy, prócz szeregu **zmian** ustrojowych, wprowadza decentralizację władz samorządowych zarówno w zakresie ustawodawczym, jak i wykonawczym, przy jednocześnie silnem uzależnieniu od władz administracyjnych.

Zamiast **jednej Rady** miejskiej i **jednego** Magistratu, wprowadzone być mają: **Rada stołeczna i Rady dzielnicowe** oraz wojewódzki **związek** komunalny i powiatowe (grodzkie) związki komunalne, stanowiące władzę **wykonawczą**.

Wojewódzki związek komunalny zwać się ma senatem stołecznym a związki powiatowe, czyli grodzkie, — magistratami dzielnicowemi.

Rada stołeczna liczyć ma 48 członków a dzielnicowe po 30-tu o ile dany związek komunalny grodzki liczy do 100 000 mieszkańców i po 36-ciu o ile liczy ponad 100.000 mieszkańców. Miarodajny jest w tych wypadkach ostatni powszechny spis ludności.

W skład Rady dzielnicowej wchodzą radni, wybrani z danej dzielnicy do Rady stołecznej.

Okres urzędowania radnych wynosi **6 lat.**

Co **dwa lata** ustępuje jedna trzecia radnych. Wlicza się w to już mandaty w międzyczasie opróżnione. Ustąpienie z Rady stołecznej pociąga za sobą ustąpienie z Rady dzielnicowej.

W miejsce ustępujących wstępują nowowybrani. Mogą być przytem wybrani powtórnie radni ustępujący.

Radni nie mają być zależni od jakichkolwiek zleceń swych wyborców. Ich obowiązkiem jest natomiast spełniać swe czynności pod kątem interesów gminy i państwa. Składają na to ślubowanie.

Są obowiązani uczęszczać regularnie na posiedzenia Rad. Trzykrotne kolejne i pięciokrotne, choćby niekolejne opuszczenie posiedzenia bez usprawiedliwionego powodu, powoduje pozbawienie radnego mandatu.

Podobnie, jak w Radach komunalnych, następuje również zmiana ławników w warszawskich związkach komunalnych, co dwa lata w ilości jednej trzeciej kompletu. Ustępujący mogą być ponownie wybrani. Ławnicy również składają przysięgę wobec **przedstawiciela** władzy **administracji** ogólnej.

Przewodniczącym senatu stołecznego jest **wojewoda** grodzki, **mianowany** przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów. Stanowisko to otrzymuje **jeden z trzech** kandydatów, przedstawionych przez Radę stołeczną. Przewodniczącym magistratu dzielnicowego jest starosta grodzki.

Wojewoda grodzki, wice-wojewodowie grodzcy, starostowie wchodzą w skład senatu stołecznego. Przysługuje im tylko prawo głosu **doradczego**, poza porządkiem obrad. O ile jednak senat występuje jako wykonawca zadań administracji ogólnej, przedstawiciele państwowi **mają** głos **stanowczy.**

Rady dzielnicowe i dzielnicowe magistraty działają w ramach swych terenów i w granicach ustalonych kompetencyj.

Tak więc Rada dzielnicowa postanawia o użyciu w swej granicy funduszów przyznanych jej do rozporządzenia a wszelkie wnioski o zaciągnięcie pożyczek i innych zobowiązań na rzecz dzielnicy przedstawia Radzie stołecznej. Przedstawia również wnioski w sprawie ustanowienia stanowisk służbowych powyżej VIII stopnia służbowego. Magistrat dzielnicowy wydaje zarządzenia lokalne, pozatem jednak stosować się musi do zleceń senatu grodzkiego, w sprawach dotyczących dzielnicy, o ile są to zarządzenia ogólniejszego znaczenia.

SĄD WARSZAWSKI MOŻE ROZPATRYWAĆ SPRAWY KRAKOWSKIE

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie świeżo wydał orzeczenie w pewnej kwestji, mającej doniosłe znaczenie dla osób ubezpieczonych w prywatnych Towarzystwach Asekuracyjnych. Stan faktyczny sprawy jest następujący: jeden z lekarzy warszawskich ubezpieczył się w Krakowskiem T-wie Ubezpieczeń na sumę 6000 dolarów, a niespełna w rok potem zmarł. Gdy rodzina zwróciła się do T-wa o wypłatę ubezpieczonej sumy, Towarzystwo wypłaty odmówiło, — wytaczając szereg zarzutów natury formalnej, wskutek czego pełnomocnik poszkodowanej rodziny wystąpił ze skargą sądową przed Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale Handlowym.

Rzecznik pozwanego T-wa adwokat Jankowski na rozprawie sądowej postawił wniosek o umorzenie sprawy, stojąc na stanowisku, iż według Statutu Krakowskiego T-wa, wszelkie skargi przeciwko temuż, mogą być wnoszone tylko przed Sądy Krakowskie. Natomiast rzecznik poszkodowanej rodziny adwokat M. Niedzielski powoływał się na dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o Kontroli Ubezpieczeń, twierdząc, iż dekret ten jest prawem porządku publicznego, a więc nie tylko wiąże Towarzystwa Ubezpieczeń, ale ponadto czyni nieważnemi wszelkie zastrzeżenia, jakieby Towarzystwo wbrew temu dekretowi do umowy ubezpieczenia wprowadziło.

Sąd Handlowy pod przewodnictwem sędziego Łodziewskiego, podzielając stanowisko strony skarżącej — uznał, iż skarga prawidłowo została wniesiona przed Sąd miejsca zamieszkania agenta, który zawarł ubezpieczenie a więc tem samem uznał, iż sądy warszawskie są kompetentne do rozstrzygania tego rodzaju sporów.

SENSACYJNY PROCES W LUBLINIE

JAK TO KARTEL RZEŹNIKÓW WYMUSZAŁ TEROREM WYSOKIE CENY MIĘSA

Lubelski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Puławach rozpatrywał sensacyjną sprawę przeciw braciom **Mendlowi i Berkowi Cukrom,** rzeźnikom w Końskowoli.

W swoim czasie, dążąc do podwyżki cen na mięso, zmusili drogą teroru i gróźb innych rzeźników w Końskowoli i okolicy do założenia trustu, któryby dyktował ceny na mięso w Końskowoli i pobliskich miasteczkach. Zuchwalstwo Cukrów doszło do tego, że stosując teror, wpływali również na kupców innych branż ,aby się wiązali w trusty i podwyższali ceny. Mieszkańcy Końskowoli żyli długi czas pod terorem tych spekulantów. W końcu jednak złożyli memorjał do władz o wysiedlenie Cukrów w Końskowoli. Sprawa nabrała szerszego rozgłosu, gdy jeden z rzeźników zaczął sprzedawać mięso po tańszych cenach. Cukrowie z zemsty podpalili jego dom, za co zostali aresztowani.

Na rozprawę wezwano 46 świadków, Przed rozprawą zaczęli działać wspólnicy aresztowanych, którzy drogą przekupstwa i teroru nakłaniali świadków do fałszywych zeznań. Niektórzy świadkowie, ulegając tym namowom, zaprzeczali w zeznaniach okolicznościom, ustalonym niezbicie na przewodzie sądowym. Prokurator zażądał z miejsca aresztowania 7-miu świadków za fałszywe zaznania i krzywoprzysięstwo. Ze względu na olbrzymi materjał dowodowy, rozprawę odroczono na kilka dni.

Procesem tym zainteresowały się takie masy ludności żydowskiej z Końskowoli i okolicy, że Puławy w dniu procesu przedstawiały osobliwy widok z powodu olbrzymiego napływu żydów. Policja piesza i konna z trudem utrzymywała porządek.

„NASZA WALKA"

MIESIĘCZNIK SOCJALISTYCZNY
Nr. 6—7 Grudzień 1930 r.
Warszawa, Przejazd 13, tel. 408-85

Na treść numeru składają się:
E. W. *„Po wyborach"*.
„Kampanja wyborcza Bundu".
E. Hofman: *„Walka" wśród mieszczaństwa żydowskiego"*.
Max Seydowitz (Berlin) *„Burza nad Niemcami"*.
A. W. *„Z Matteottim czy z Mussolinim?"*.
E. Szerer: *„Obecna sytuacja sjonizmu"*.
Szw. *„Marnotrawstwo i wyzysk w przemyśle polskim"*.
M. Anhalt: *„Prawo akumulacji i upadku kapitalizmu"*.
„Haniebny dokument".

Prócz tego *„Przegląd pism i książek"* z zakresu ruchu robotniczego (Oblicze brytyjskiej Partji Pracy) oraz problemów polityki socjalistycznej. (Drogi urzeczywistnienia socjalizmu).

Cena egz. ładnie oprawnego 70 gr., prenumerata kwartalna 2 zł. Przesłać pieniądze przez konto czekowe P. K. O. 17.616.

Pismo to polecamy naszym czytelnikom i towarzyszom.

Z OPERY

ORFEUSZ W PIEKLE.

Opera komiczna w 3-ch aktach **Jakóba Offenbacha,** w przeróbce literackiej **T. Mostowicza.**

Nietyle może z okazji 50-lecia śmierci Offenbacha, ile w chęci ściągnięcia szerszej publiczności, na przedświąteczną premjerę wybrano sławnego „Orfeusza w piekle".

Czy wybór jest szczęśliwy — pokażą dalsze przedstawienia. Narazie tylko powstaje zasadnicze pytanie, czy wprowadzenie operetki na scenę Teatru Wielkiego jest słuszne, czy rzeczywiście — jak chcą niektórzy — ożywi ono i urozmaici repertuar, wciągnąwszy w orbitę zainteresowań operowych tę część mniej wybrednej publiczności, która stroni od „poważnej" opery, dlatego, że w niej nazbyt mało jest sensacyj, dowcipu, łamańców baletowych. Czy znów, z drugiej strony, fakt rozpoczęcia „ery operetkowej" w Operze nie mówi wyraźnie o spadku i obniżeniu się artystycznego poziomu naszego teatru, o ustępstwach na rzecz niewyrobionego i dziś szczególnie zdezorjentowanego gustu mas, a dyrekcja, jak tonący chwytający brzytwę, trzyma się z początku z lekka potem mocniej podkasanej muzy, aby zgubić sztukę, ale ocalić przynajmniej własne istnienie i napełnić jako tako kasę — są to wszystko zagadnienia podlegające dyskusji. W każdym razie zdaje mi się, że. jeżeli już mamy dopłacać do opery i opodatkowywać się na rzecz jej deficytu to dopłacajmy już do wielkiej opery, stojącej na pewnej wyżynie artystycznej, a nie do francuskiej operetki, może jeszcze kosztowniejszej niż opera, a nie dającej słuchaczowi nic, prócz barwnych obrazków, mało śmiesznych, odgrzewanych żartów i żywej, ale jakże ubogiej muzyki.

O samym „Orfeuszu w piekle" nie warto dużo pisać. Niewątpliwie nasi pp. artyści, zarówno soliści (pp. Karwowska, Dobosz, Jankowski), chóry, orkiestra (dyrygował p. Dołżycki) i balet (p. Zajlich) włożyli w wykonanie dużo pracy, sił, kosztów.

Śpiewacy „zdzierali" sobie głosy, jak mogli silili się na dowcip, którego, poza p. Janowskim było mało, przyzwyczaili się do ruchów operetkowych potrzebnych i zbytecznych, słowem okazali dużo dobrej woli. A że tego wszystkiego jeszcze nie starczyło, to już nie ich wina a Orfeusza, który nietylko małżonki, Eurydyki ale i nas do swojej sztuki nie umiał przekonać.

Ze względu na całość przedstawienia dobrzeby było skrócić je trochę w pustej uwerturze lub np. we fragmentach tanecznych. Zagraniczny pomysł reklam na scenie w ostatniej odsłonie nie powinien wysuwać się tak na czoło całej inscenizacji.

H. D.

Czasopisma „Artystyczne

„GRAFIKA".

Grafika. Organ Związku Polskich Artystów Grafików i Zrzeszenia Kierowników Zakładów Graficznych. Redaktor naczelny: Franciszek Siedlecki. Redaktorzy działu artystycznego: Tadeusz Gronowski i Adam Połtawski. Redaktor działu technicznego: Roman Mathia. Wydawcy: Tadeusz Gronowski i Franciszek Siedlecki. Zeszyt I. Warszawa—Październik 1930.

Redaktorzy „Grafiki" formułują swój program w zdaniach następujących:

„Pismo nasze wywodzi się z potrzeb kulturalno - artystycznych danej chwili.

Zajęliśmy jeden skromny odcinek: grafikę.

Dzielą ją powszechnie na „czystą" i „użytkową". Wartość artystyczna jednej i drugiej ta sama mierzy się miarą, różnica polega na silniejszem zahaczeniu użytkowej z praktycznem życiem, a grafiki czystej z wartościami duchowemi. Przez ich złączenie otrzymamy pełnię rozwoju artystycznego.

Nowoczesność wyrasta z przeszłości. Mało jest nam znana dawniejsza grafika polska, pragniemy z nią zaznajomić naszych czytelników i wykazać odrębność narodową w nastawieniu artystycznem i w ciągłości tradycji.

Pracować będziemy nad artystycznym rozwojem grafiki, wspólnie: artyści-graficy i praktycy - drukarze, uwzględniać będziemy w najszerszym zakresie rozwój techniki drukarskiej, najnowsze wynalazki i zagadnienia z niemi związane. Kronika i przegląd fachowych pism zaznajomi nas z bieżącym stanem grafiki.

Wiele prac i wysiłków artystycznych ginie w zapomnieniu. Wprowadzając rejestrację grafiki czystej i użytkowej zbierać będziemy materjały dla historji grafiki w Polsce.

Oto w krótkości wytyczne redakcji, pragnącej wraz z czytelnikami pracować nad rozwojem polskiej grafiki, łącząc praktykę z teorją, sztukę z użytecznością, dynamizm życia ze statyką ducha".

W zeszycie I Władysław Skoczylas daje zwięzłą, esencjonalną charakterystykę „Polskiego drzeworytu ludowego" pod względem technicznym i artystycznym, Stanisława Sawicka zaznajamia nas z wynikami swych badań nad „Witem Stwoszem sztycharzem", T. Gronowski pisze o „Plakacie", a R. Mathia o „Druku ilustracyj jedno i wielibarwnych w gazetach" Z kolei idzie dział „Z praktyki dla praktyki", kronika i przegląd wydawnictw. Wiele dobrych ilustracyj w tekście oraz szereg wkładek kolorowych, wykonanych przy pomocy różnych technik. Wytworną, opartą przedewszystkiem na motywach literniczych okładkę skomponował T. Gronowski.

„SZTUKA WSPÓŁCZESNA".

L'Art Contemporain. Sztuka Współczesna. Zeszyt 3. Pod redakcją W. Chodasiewicz - Grabowskiej i Jana Brzękowskiego. Paryż 1930.

Ostatni zeszyt tego dwujęzycznego pisma zawiera kilkadziesiąt starannie wykonanych reprodukcyj dzieł sztuki współczesnej, godna uwagi próba syntetycznego ujęcia dziejów plastyki od impresjonizmu do nadrealizmu Jana Brząkowskiego, przedewszystkiem zaś artykuły Waldemara George'a i Jana Brzękowskiego wymierzone przeciw Picassowi, nie z punktu widzenia dawnej plastyki przedkubistycznej, lecz z punktu widzenia najnowszej plastyki pokubistycznej. Obaj autorzy wymienieni występują przeciw Picassowi w imę zasad rygoru i dyscypliny, wyznawanych przez prądy najnowsze. Artykuły te dają miarą dystansu kulturalnego między Warszawą a Paryżem: w Warszawie przeważnie jeszcze nie uznają Picassa, w Paryżu zaczynają go już nie uważać.

SZTUKA POLSKA ZA GRANICĄ.

Monachijskie czasopismo artystyczne „Die Kunst" („Sztuka") w numerze z listopada 1930 r. po raz pierwszy od niepamiętnych czasów udzieliło nieco miejsca sztuce polskiej, reprodukując trzy drzeworyty Skoczylasa: „Łowy", „Głowę Janosika" i „Pochód zbójników". Nie zaznaczono przytem jednak ani słowem, że są to utwory polskiego artysty. Zamiast tekstu umieszczono pod artykułem podpis: „Sztuka ludowa", co może łatwo prowadzić do nieporozumienia, że mamy przed sobą dzieła sztuki ludowej. Tymczasem drzeworyty Skoczylasa nie są sztuką ludową, lecz sztuką opierająca się na sztuce ludowej. Nie są plastyką prymitywną, lecz plastyką świadomie prymitywizowaną. Czyżby redaktorzy „Die Kunst" nie zdawali sobie z tego sprawy? A może umyślnie chcieli wprowadzić w błąd swych czytelników? Czasopisma polskie są o wiele bardziej bezstronne i nieuprzedzone w stosunku do plastyki niemieckiej. „Sztuki Piękne", „Wiadomości Literackie" drukowały niejednokrotnie obszerne artykuły, poświęcone współczesnej sztuce niemieckiej.

Mieczysław Wallis.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 22 grudnia 1930 r. | Nr. 51

WIADOMOSCI Z. R. S. S.

Kobiecy Kurs sportowy Z. R. S. S. o charakterze instruktorsko - organizacyjnym odbędzie się w Warszawie w okresie od 29 stycznia 1931 r. do 12-go lutego 1931 roku włącznie.

Uczestniczki kursu wpłacają na konto ZRSS (Nr. 17870) do PKO po 3 złote od osoby; pozatem ponoszą koszta przejazdu do Warszawy i zpowrotem. Prawdopodobnie Wydział Kobiecy uzyska zniżki kolejowe w wysokości do 50 proc.

Żadnych innych wydatków uczestniczki nie ponoszą.

Program wykładów i ćwiczeń zostanie podany niebawem. Program przewiduje m. in. zwiedzanie Warszawy i jej zabytków, wycieczki do teatrów itp. (uczestniczki za bilety do teatrów nie płacą).

Uczestniczki winne przywieźć ze sobą: kostjum i pantofle gimnastyczne, 2 zmiany bielizny osobistej, 2 ręczniki, szczotkę do zębów, mydło. Pożądane, lecz nieobowiązkowe: przywiezienie koca i swetra.

Uczestniczki będą mieszkały w internacie, a więc otrzymają na miejscu łóżka, materace, bieliznę pościelową, koce, naczynia do jedzenia itp.

Towarzyszki! Zwracamy się do Was z gorącym apelem, abyście wykorzystały możność zapoznania się z racjonalnemi metodami pracy sportowej, rozszerzenia Waszego horyzontu umysłowego nadarzającą się okazją podniesienia Waszej sprawności fizycznej. Warunki bardzo dostępne, to też spodziewamy się, że każdy większy sprawniejszy klub z pewnością będzie na tym kursie reprezentowany.

Towarzysze! Ufamy, że dopomożecie w tym kierunku — słabszym organizacyjnie towarzyszkom!

Zgłoszenia należy nadsyłać do Sekretarjatu ZRSS **niezwłocznie.**

W zgłoszeniach należy podać imię i nazwisko kandydatki. Wpisowe należy wpłacić **na konto ZRSS do PKO po trzy zł. od osoby — najpóźniej do dnia 15 stycznia 1931 r. (W dniu 15 stycznia zamyka się lista uczestniczek).**

Uwaga: Celem uniknięcia przykrych nieporozumień koniecznie trzeba przy wpłacaniu do PKO. na odwrotnej stronie przekazu PKO. zaznaczyć tytułem czego dokonana została wpłata.

Sekcja lekko - atletyczna ZRSS. Kierownik sekcji 1a ZRSS wyznaczył na podstawie wyników, osiągniętych w ubiegłym sezonie następujących zawodników do Olimpijskiej grupy lekko-atletycznej:

Z R. K. S. Skra: Arciszewski I, Arciszewski II, Błażałek Kazimierz, Chabiera, Filipakis, Grygalewicz, Mellich E., Orzeł E., Rusek St., Śliwiński J., Tarnowski St.

Z R. K. S. Skra - Piotrków: Kluczyński Kaz., Reszkie, Hellebrandt.

RTKS Sarmata: Dziencioła Henryk, Gandys Wacław, Lappe Tadeusz, Możdżyński Dominik, Radzie Kaz., Skorzyński Edw., Węgrowicz Tadeusz, Wojtyński Ludwik, Janiak Roman, Sznajdor.

Z R. K. S. Legja - Kraków: Kosiarz, Turecki, Mytar, Szulc.

TUR - Łódź: Rothe.

KKS. Elektryczność — Warszawa: Bocian.

TUR — Radom: Michalski.

RSKO Katowice: Szymura.

Kluby, do których należą wyżej wymienieni zawodnicy nadeślą do dnia 1-go stycznia 1931 r. do Sekretarjatu ZRSS. deklaracje w brzmieniu ustalonem w komunikacie ZRSS Nr. 2120/OI/IV z dn. 17 października rb., opatrzone własnoręcznym podpisem uczestnika grupy i pieczęcią klubu. W tymże terminie, kluby mają zawiadomić Z. R. S. S., kto z ich członków z tych lub innych powodów w grupie olimpijskiej brać udziału nie może. Kierownicy sekcji 1-a (klubów) mogą nadsyłać do Z. R. S. S. wnioski o przyjęcie do grupy olimpijskiej swych czołowych lekkoatletów, przyczem należy podać dokładne wyniki osiągnięte przez danego kandydata **na zawodach** i osobno na treningach. Lista dodatkowo przyjętych ukaże się w najbliższym czasie.

Zawodnicy okręgu Warszawskiego odbywają ćwiczenia grupy olimpijskiej w poniedziałki i czwartki od godz. 19 do 21 (to znaczy od 7 do 9 wieczór) w sali szkoły Tramwajowej przy ul. Młynarskiej 2. Zawodnicy innych klubów ćwiczą zaprawę zimową w swych klubach. Ćwiczenia te winne być rozpoczęte najpóźniej 1 stycznia 1931 r.

Kandydatki do grupy kobiecej: Wenclówna (Skra — W.), Majchrzycka (Start), RKS Legja — Kraków: Babrajowa, Stępniewska, oraz Domagalska (TUR — Łódź).

Treningi grupy kobiecej odbywają się przy macierzystych klubach. Specjalna grupa treningowa dla nich zostanie zorganizowana dopiero na wiosnę 1931 r.

Co to jest sztuczny tor łyżwiarski?

Dużo się obecnie w Polsce mówi o sztucznym torze łyżwiarskim, ale nie wszyscy dobrze wiedzą, co to takiego jest? Jedni wyobrażają sobie, że jest to jakaś masa, substancja chemiczna, dostatecznie twarda i śliska, inni, że jakimś cudownym niemal sposobem spreparowany lód, a inni wogóle że tak powien „wstrzymują się od głosu".

Korzystając z uwag p. inż. Kalicińskiego, kierownika budowy sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach, postaramy się w sposób popularny wyjaśnić samą istotę sztucznego toru łyżwiarskiego.

Podstawą dla wytwarzania lodu sztucznego jest płyta betonowa, położona na terenie, gdzie ma być tor, i maszyny, które są głównym czynnikiem wytwarzania się lodu.

Bezpośrednią przyczyną powstawania lodu jest solanka, to jest roztwór chlorku wapnia w wodzie, która może być oziębiona do temperatury —55°C i nie krzepnie.

Solanka ta przepływa rurami, znajdującemi się w gęstej sieci w płycie betonowej, oziębiając ją, a razem z nią i wodę na niej rozpyloną.

Do lodu sztucznego wystarczy, aby solanka miała temperaturę — 12°C.

Taką solankę przy pomocy maszyn przetłacza się do rur, znajdujących się w płycie betonowej. Dla wskazania nam, jaką temperaturę ma płyta, wbudowane są specjalne termometry, które pokazują poziom temperatury. Gdy płyta posiada temperaturę —7°C, rozpyla się wodę, która momentalnie marznie. W ten sposób powstaje pierwsza warstwa lodu grubości 1 cm. Dalsze warstwy narastają w podobnym procesie rozpylania. Pozostaje teraz do wyjaśnienia kwestja, w jaki sposób otrzymujemy tak niską temperaturę solanki.

Otóż tu wykorzystana jest własność amonjaku, polegająca na zdolności pochłaniania wielkiej ilości ciepła w procesie parowania.

Amonjak, zamieniając się w parę, odbiera ciepło z otoczenia, otoczeniem zaś jest w tym wypadku solanka. „Przyrządem, w którym amonjak zamienia się na parą, są wężownice, t. j. zwinięte spiralnie rury, zanurzone w basenie z solanką.

Pary amonjaku z wężownic wsysa kompresor, następnie je spręża i przesyła do kondensatora czyli skraplacza, t. j. jak z nazwy to widać, przyrządu, służącego do zamieniania pary amonjakalnej na płyn. Z kondensatora przechodzi amonjak przez odpowiednią stację regulującą do wężownic, gdzie rozpręża się w parę i proces powtarza się na nowo. Oczywiście do całego tego procesu sprężania i rozprężania amonjaku, t. j. ciągłej zamiany pary na ciecz i cieczy z powrotem na parę, potrzebna jest odpowiednia siła, którą dostarczają nam motory elektryczne".

Jak widać z powyższego, przy tworzeniu się sztucznego lodu wykorzystane są własności fizyczne solanki i amonjaku.

Technika nowoczesna potrafiła te własności wykorzystać i zastosować do ludzkich potrzeb.

Po tych wyjaśnieniach kwestja, co to jest sztuczny tor łyżwiarski, nie będzie już chyba tajemnicą.

K. B.

Sport robotniczy zagranicą

PIŁKA RĘCZNA (BASSE-BALL) W FINLANDJI.

W ostatnich czasach w Finlandji daje się zauważyć wielki rozwój w tak mało u nas znanej dziedzinie sportu — w piłce ręcznej.

Obecnie istnieje 30 klubów robotniczych, uprawiających ten rodzaj sportu, co, jak na stosunkowo mały kraj, bo liczący zaldwie 3 miljony mieszkańców (10 razy mniej, niż Polska), jest bardzo dużo. Do mistrzostw robotniczych Finlandji stanęło 10 drużyn, przyczem mistrzostwo zdobyła drużyna Klubu Kulerwo z Helsingforsu, który to Klub jest najsilniejszy w Finlandji.

Wogóle w Finlandji sport robotniczy stoi bardzo wysoko. Przykładem tego mogą być świetne wyniki lekko - atletyczne, łyżwiarskie, kolarskie i narciarskie. Na wszystkich międzynarodowych zawodach robotniczych Finnowie zajmują szereg pierwszych miejsc. Można się spodziewać, iż na Olimpjadzie Wiedeńskiej jeszcze raz pokażą swoją klasę.

TRÓJMECZ KOLARSKI AUSTRJA — NIEMCY — CZECHOSŁOWACJA.

W Cieplicach w Czechosłowacji odbył się w listopadzie trójmecz kolarski, pomiędzy Austrją, Niemcami i Czechosłowacją.

Państwa te były reprezentowane przez najlepsze zespoły z poszczególnych miast; i tak: Austrja — przez Wiedeń, Niemcy — przez Ludwigshafen, Czechosłowacja — przez Jägerndorf.

Wyniki były następujące:

Wiedeń — Jägerndorf 8:1, Ludwigshafen — Jägerndorf 8:1, Wiedeń — Ludwigshafen 2:1.

Trójmecz wygrała Austrja przed Niemcami i Czechosłowacją.

GOŚCINNE WYSTĘPY ZAPAŚNIKÓW DUŃSKICH W NIEMCZECH.

Duńska drużyna zapaśnicza z Kopenhagi bawiła w Niemczech na tournee, rozgrywając cały szereg spotkań międzymiastowych. wygrywając na 5 spotkań 3, remisując 1 raz i 1 raz przegrywając.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Kopenhaga — Stralsund 1711:.
Kopenhaga — Barth 14:14.
Kopenhaga — Stolzenhagen (Mistrz Niemiec Zachodnich) 10½:17½.
Kopenhaga — Stralsund 17:11.
Kopenhaga — Kolberg 16½:11½.

Robotnicza prasa niemiecka bardzo pochlebnie wyraża się o zawodnikach drużyny duńskiej, podnosząc ich technikę i warunki fizyczne. Ogólny bilans spotkań Kopenhagi w Niemczech wyraża się stosunkiem 7:3.

MISTRZOSTWO PIŁKI NOŻNEJ.

Na rok 1930 zostały rozegrane mistrzostwa piłki nożnej w 3-ch klasach. Tytuł mistrza Łotwy, po bardzo zaciętych walkach zdobył klub **Libawa** przed Zentrum (Riga) i Speks. O wyrównaniu klasy może świadczyć fakt, iż w roku 1928 mistrzem był Speks (teraz 3-ci), a w 1929 — Zentrum (Riga) teraz 2-gi.

UPADEK SEPARATYSTÓW ZWIĄZKU ROBOTNICZEGO W SZWAJCARJI.

Odseparowany od ogólno - robotniczego związku robotniczego sportowego w Szwajcarji, związek „Opposition", chyli się w szybkim tempie do upadku. Pomimo dobrego usytuowania finansowego, „Opposition" traci swoich członków na korzyść związku robotniczego i nie może nawet zdobyć sobie przeciwnika do zawodów sportowych. W najbliższym czasie oczekują zupełnego rozwiązania związku.

Powyższy przykład powinien służyć niektórym związkom robotniczym u nas, jako dobra przestroga na przyszłość.

K. B.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI

Udział w zawodach wzięło 90 zawodników, którzy po szeregu walk eliminacyjnych, przystąpili w niedzielę przed południem do półfinałów. Wyniki tych półfinałów były następujące:

Waga papierowa: do finału stają Rotholz (niestow.) po zwycięstwie nad Ajzensteinem (ZASS) i Dąbrowski (Polonia) po wygranej z Traczykiem (CWS).

Waga musza: Korski (Polonia) bije Mrozowskiego (CWS), zaś Rutkowski (Skra) zwycięża Krafta.

Waga kogucia: Zwoliński (Polonia) bije Skrzypka (Warsz.) valkoverem, a Tomaszewski (IMCA) wygrywa z Wódkowskim (Skra).

Waga piórkowa: Staff (Warszawianka) bije Kolasińskiego (Polonia), a Wisłowiecki (Pol.) bije Bonisławskiego (Warsz.), zaś Welc (Pol.) wchodzi valkoverem do finału.

Waga półśrednia: Adamiak (Legja) wskutek niestawienia się Tomaszewskiego (CWS) wchodzi do finału valkoverem, podobnie jak Ożarek (YMCA).

Waga średnia: Doroba (Legja) bije Palucha (Warsz.), zaś Anczak (Środa), bije Koszczeja (Pol.).

Waga półciężka: Krawecki (Warsz.) bije Karpińskiego (Legja) a Młynek (niestow.) zwycięża Hammera (Pol.).

AZS—ŁKS 12:10 W KOSZYKÓWCE KOBIECEJ

Decydujący mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej rozegrano w niedzielę w Łodzi pomiędzy AZS Warszawa i ŁKS-em. Zwycięstwo po zaciętej walce odniosła drużyna AZS-u, bijąc przeciwnika 12:10. Kosze dla AZS zdobyły Woynarowska (3), Aleksandrowiczówna, Grotowska i Wiśniewska, a dla ŁKS — Kwaśniewska (3), Głażewska i Ejbuszycówna. Sędzia p. Skrzekotowski.

WICHLIŃSKI (SKRA) I PRZODEK (POLONJA) NA TRÓJMECZU SKRA — MAKABI — POLONJA PO REMISOWEJ WALCE.



ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

NOWA SEKCJA BOKSERSKA W R. K. S. GWIAZDA.

W ostatnich czasach powstała przy R. K. S. Gwiazda sekcja bokserska, ciesząca się wielkiem powodzeniem wśród członków. Frekwencja na terningach bardzo duża. Nie brak również talentów. Według opinji trenera w najbliższym czasie Gwiazda będzie mogła wystawić już skompletowaną drużynę bokserską.

PIERWSZE MECZE W KOSZYKÓWKĘ O MISTRZOSTWO W. R. S. K. O.

Pierwsze mecze czwartkowe w koszykówce o mistrzostwo W. R. S. K. O. cieszyły się dużem powodzeniem wśród sportowców robotników, którzy licznie zebrali się na sali. Mecze były bardzo ciekawe i zakończyły się dwukrotnie zwycięstwem drużyn Skry.

Skra II — Gwiazda I 33:2.
Skra (Kolarze) — Sarmata II 29:3.

SEKCJA NARCIARSKA W LEGJI-KRAKÓW.

W tych dniach została utworzona Sekcja Narciarska w R. K. S. Legja - Kraków, która zgłosiła swe przystąpienie do związku narciarskiego i w ostatnim komunikacie została już przyjęta formalnie w poczet członków związku.

Kierownikiem tej sekcji jest tow. Kotarba Stefan.

Z R. K. S. — PRUSZKÓW.

Robotniczy Klub Sportowy Znicz w Pruszkowie przechodzi obecnie silny kryzys. Klub, pozbawiony lokalu i pieniędzy utrzymuje się jedynie dobrą wolą swych członków.

Brak sali gimnastycznej nie pozwala na prowadzenie zaprawy zimowej, pomimo najlepszych chęci ze strony zarządu, jak i członków.

Pomimo tego Klub pracuje i nosi się z zamiarem zgłoszenia swei sekcji hockeyowej do mistrzostw kl. B. okręgu warszawskiego.

Na własnem boisku został przygotowany plac pod ślizgawkę, gdzie drużyna hockeyowa będzie mogła trenować.

MISTRZOSTWA PING - PONGOWE.

W ubiegłym tygodniu odbył się dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo W. R. S. K. O., w ping-ponga, których wyniki przedstawiają się następująco:

Skra — Tur - Wola 7:0.
Czarni II — Żar II 6:1.
Czarni I — Żar 6:1.
Skra II — Gwiazda II 3:4.
Skra I — Gwiazda I 4:4.
Żar II — Elektryczność II 4:3.
Żar I — Elektryczność I 7:0.

Dalsze rozgrywki odbędą się po świętach, t. j. już w styczniu. Termin spotkań wyznaczony będzie niebawem w komunikacie W. R. S. K O.

WYCIECZKA NA OLIMPJADĘ ZIMOWĄ.

W związku z Olimpjadą Zimową, która jak wiadomo odbędzie się w lutym r. p. Z. R. S. S. organizuje wycieczkę do Murzuschlag pod Wiedniem na Sommeringu.

Koszt od osoby wyniesie około 250 złotych z utrzymaniem, przejazdem, noclegami. Wyjazd 1 lub 2 lutego 1931 roku; przyjazd — w poniedziałek 9 lutego 1931 r. Zgłoszenia nadsyłać do Sekretarjatu ZRSS — na piśmie do dn. 21 grudnia 1930 r.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

SPORT W POLSKIEM RADJO

Polskie Radjo zapowiada na początek stycznia odczyt prezesea Pol. Zw. Hokejowego, dr. Polakiewicza, na temat hokejowych mistrzostw świata. Pozatem transmitowane będą w styczniu mecz bokserski Warszawa — Brno i przyjęcie sportowców u Pana Prezydenta.

WALASIEWICZÓWNA NA 6-EM MIEJSCU W AMERYCE

Walasiewiczówna zdobyła zaszczytne szóste miejsce wśród sportowców amerykańskich w roku bieżącym. Przed nią znajdują się Jones (golf), Mar (maraton), Madson (pływaczka), Wills-Moody (tenisistka) i Berliner (wieloboista). Pozostali słynni sportowcy amerykańscy na dalszych miejscach.

MISTRZOWIE PING - PONGA W WARSZAWIE.

W czasie Świąt Bożego Narodzenia bawić będą w Warszawie trzej węgierscy pingpongiści: Barna, Szabados i Bel, którzy rozegrają kilka spotkań w Warszawie, a następnie w Łodzi. Obecnie bawią oni w Niemczech, gdzie odnoszą **wspaniałe sukcesy.**

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Komitet Dzielnicy Śródmiejskiej wzywa wszystkich członków Dzielnicy którzy dotychczas nie złożyli swych książeczek dla ponownego zarejestrowania, aby uczynili to bezwzględnie do dnia 31 grudnia r. b.

PONIEDZIAŁEK, 22 b. m.

MARYMONT — ŻOLIBORZ. Posiedzenie Komitetu o godz. 8 wiecz. w lokalu Mickiewicza 1. Obecność wszystkich obowiązkowa.

RUCH KOBIECY

HERBATKA WYDZIAŁU KOBIECEGO. Warsz. Wydz. Kobiecy P. P. S. urządza Herbatkę Świąteczną w niedzielę 28 grudnia o godz. 4 popoł. w lokalu własnym, Leszno 53.

Bilety wejścia wraz z podwieczorkiem zł. 1 przy wejściu.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

CZERWONE HARCERSTWO.

SEKCJA SAMOKSZTAŁCENIOWA. Posiedzenie Sekcji odbędzie się w niedzielę, dn. 21 b. m., o godz. 17, w lokalu Zw. Transportowców, ul. Czerwonego Krzyża 20. Porządek dzienny: 1) odczyt tow. Weychert - Szymanowskiej n. t.: „Jak walczą z alkoholizmem robotnicy czerwonego Wiednia“. 2) Lektura.

Uprasza się o punktualność.

EGZEKUTYWA. We wtorek, dn. 23 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Egzekutywy K. W. Warsz. Org. Młodz. T. U. R. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Ruch kult.-oświatowy

ZEBRANIE WYCHOWAWCÓW. Zarząd Zw. Zaw. Wychowawców Prywatnych, Zakładów zawiadamia, że dn. 23 b. m. t. j. we wtorek o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się lokalu przy ul. Żelaznej 83 m. 18 Zebranie Sekcji Wychowawców Prywatnych.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Generał Crack“.
APOLLO: „Na Sybir“.
CAPITOL: „Noce kaukaskie“.
CASINO: „Janko muzykant“.
COLOSSEUM: „Buster Keaton jako impresarjo“.
COLOSSEUM: (Mała sala) „Generał“.
KINO „JEDEN ZŁOTY“: „Niewolnica ks. Borysa“ i „Kto zna pannę Brown“.
KOMETA: „Z dymem pożarów“.
MAJESTIC: „Pat i Patachon jako królowie mody“.
MIEJSKI: „Tajemnica hotelu“.
POLA NEGRI PALACE: „Romans kadeta“
PALACE: „Droga do Raju“.
PAN: „Noce kaukaskie“.
SPLENDID: „Neapol śpiewające miasto“
STYLOWY: „Orkan“.
ŚWIATOWID: „Wesoły Madryt“.
ŚWIT: „Wyspa zatopionych okrętów“.
TĘCZA: „Parada miłości“.
WISŁA: „Bicz boży“.
ZNICZ: „Pod banderą miłości“.
ASTRA: „Owoce zakazane“.
CZARY: „U wrót śmierci“.
TOMBOLA: „Wiosna uczuć“ i „Nie ożenię się“.
CRISTAL: „Djabelski cyrk“.
GLOB: „Pieśń żywiołów“.
HOLLYWOOD: „Kwiat wschodu“.
HELJOS: „Gdzie wschód jest wschodem“.
FORUM: „Djabeł“.
LUX: „Krzyk serca“.
MEWA: „Wróg kobiet“ i „Szaleństwo jednej nocy“.
MASKA: „Zły czar“.
PROMIEŃ: „Bohater krwawej areny“.
PETIT TRIANON: „Ostatnia maska“.
SOKÓŁ: „Dziki człowiek“.
RIVIERA: „Martwy węzeł“.
TON: „W sidłach kłamstwa“.
URANJA: „Złoto pustyni“.
UCIECHA: „Niebezpieczny romans“.
FORUM: „Walka tytanów“.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Kronika stołeczna

TRAMWAJE W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM.

Zwyczajem dorocznym tramwaje miejskie w Warszawie zaczną zjeżdżać do remiz w środę. 24 b. m., o godz. 6-ej wiecz. i przez czwartek będą nieczynne. W czwartek o godz. 10 wiecz. wyruszą na miasto tramwaje nocne. Normalny ruch tramwajowy podjęty będzie w piątek.

Dyrekcja tramwajów wydała też zarządzenie, że narciarzom wolno zabierać ze sobą, wyłącznie w niedzielę i święta, narty do wagonów za opłatą jak za zwykły bagaż. Zarządzenie to wchodzi niezwłocznie w życie.

WSTRZYMANIE RUCHU TOWAROWEGO NA KOLEJACH W OKRESIE ŚWIĄT.

Ministerjum komunikacji wydało zarządzenie polecające wstrzymanie ruchu pociągów towarowych w okresie świąt od godz. 18 dnia 24 b. m. do godz. 6 dnia 26 b. m., z wyjątkiem pociągów przewożących pilne, transporty wojskowe z ludźmi, ładunki ulegające szybkiemu zepsuciu oraz żywy inwentarz. Przedsięwzięte będą odpowiednie środki w celu zabezpieczenia od kradzieży pociągów, zatrzymanych w drodze na czas przerwy ruchu.

SAMOBÓJSTWA I SAMOBÓJSTWA

15-letnia Czesława Kumińska, przy ojcu (Czerniakowska 221), otruła się kwasem octowym.

— 19-letnia Eugenja Majewska, posługaczka (Bugaj 12) napiła się amoniaku.

— 32-letni Władysław Łukasiak, robotnik (Krochmalna 54), otruł się esencją octową na rogu ul. Podwale i Kapitulnej.

— 30-letnia Janina Skowrońska, bezrobotna (Czerniakowska 187), zadała sobie w zamiarze samobójczym nożem ranę ciętą prawej łydki.

Wszystkim desperatom pomocy udzieliło pogotowie, poczem Majewską przewiozło do szpitala na Czyste, Łukasiaka zaś do 2 komisarjatu.

WALKA KONKURENCYJNA NA BAZARZE

63-letni Wolf Kolbe (Franciszkańska 19) handlujący rybami w bazarze Orzecha w tymże domu, miał nabyć partję ryb na święta. Ubiegł go w tem konkurent 54-letni Szlama Kukind (Pańska 66), mający basen w bazarze. Gdy Kolbe wystąpił do Kukinda, zarzucając mu, iż porządny kupiec nie powinien tak postępować, wówczas między kupcami doszło do kłótni, podczas której Kolbe był pobity przez konkurenta odważnikiem. Na alarm nadbiegli ojcu z pomocą synowie: 29-letni Chaskiel, 19-letni Natan, trykociarz i 26-letni Kałmen, jubiler. Wówczas zawrzała walka na całej linji. Kukind bronił się odważnikiem, strona przeciwna, atakowała go szczupakami, karpiami, i czem się dało. Jednakże, udało mu się wyjść z awantury obronną ręką, natomiast Kolbe i synowie odnieśli większe lub mniejsze uszkodzenia. Pobitym ofiarom walki konkurencyjnej udzielił pomocy lekarz w ambulatorjum pogotowia, stwierdzając u ojca rany tłuczone rąk, czoła, nosa i prawego policzka, u synów zaś — poranienie lub potłuczenie rąk, twarzy lub głowy. Poszkodowani zameldowali o zajściu w policji 4 komisarjatu.

ATAK PIJAKÓW NA KOMISARZA AKCYZY

Jan Chrzanowski, komisarz akcyzy, będący w obchodzie służbowym na pl. Kercelego, wszedł do budki Nr. 177, należącej do Katarzyny Wiśniakowej, która zajmuje się wydawaniem obiadów. Chrzanowski ujrzał przy jednym ze stołów 4 pijanych mężczyzn. Na widok przedstawiciela władzy władzy jeden z mężczyzn schwycił butelkę z wódką — drugi zaś wyjął nóż, 3-ci — porwał za ławkę. Pomimo, że w jednej chwili groził przybyłemu atak ze strony pijaków, jednak komisarz nie stracił zimnej krwi i w łagodny sposób uspokoiło ich. Tymczasem Chrzanowski wyszedł, celem wezwania pomocy policjanta. Gdy po chwili powrócił, sprawców potajemnego wyszynku i awantury już nie zastał. Korzystając z wolnej chwili — ulotnili się.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o g. 8 „Kres wędrówki“.
Nowy
o g. 8 „Nowa umowa małżeńska“
Letni
o g. 8 „Pani ministrowa“

TEATR „ATENEUM“ gra codziennie „Ulicę“ Rice'a, z udz. Stefana Jaracza

TEATR WIELKI. Dziś opera nieczynna, we wtorek grana będzie melodyjna i lubiana „Łucja z Lamermooru“ z p. Bandrowską-Turską w partji tytułowej.

TEATR NARODOWY. Dziś ostatni raz grana będzie znakomita sztuka R. C. Sheriffa „Kres wędrówki“ w dotychczasowej obsadzie. We wtorek premjera.

TEATR NOWY: Dziś i codziennie „Nowa umowa małżeńska“.

TEATR LETNI Dziś „Pani Ministrowa“.

TEATR POLSKI. Dziś ostatnie przedstawienie arcydzieła Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Noc Listopadowa“.

We wtorek z powodu próby generalnej i we środę jako w wigilję świąt Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

We czwartek premjera lekkiej komedji paryskiej p. t. „Romans ministerjalny“, na którą wszystkie miejsca są dostępne dla publiczności.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Lekkomyślna siostra“.

TEATR „QUI PRO QUO“. Dziś, w poniedziałek, wobec generalnej próby teatr nieczynny, we wtorek dn. 23 b .m. premjera wielkiej aktualnej rewji p. t. *„Myszy bez kota“* z udziałem całego zespołu. Premjera wzbudziła duże zainteresowanie.

TEATR MORSKIE OKO. Rewja p. t. „Złote szaleństwo“. Pocz. o godz. 7.15 i 9.30

TEATR „WESOŁY WIECZÓR“. Dziś rewja :„Grunt to flota“.

TEATR ANANAS. Rewja p. t.: „Słówko na P.“. Pocz. o godz. 7.30 i 10 wiecz.

OPERETKA WARSZAWSKA. Dziś i codzienne gościnne występy prymadonny Opery Warszawskiej p. Olgi Olginy w operetce 3-aktowej Leona Falla „Rozwódka“.

TEATR „MIGNON“. Dziś rewja „Niema to jak święta“.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20—15.35 Przerwa. 15.35 — 15,50 Przegląd komunikacyjny 15.50 — 16.10 Lekcja języka francuskiego. 16.15 — 16,45 Program dla dzieci. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 — 17,40 „Amerykański laureat Nobla — Sinclair Lewis“ — wygł. profesor Roman Dybowski. 17,45 Muzyka lekka z „Gastronomji“. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 — 20.15 „Wśród książek“ 20.15 — 20.330 Feljeton „Szkoła trytonów“. 20.30 Operetka „Targ na dziewczęta“. 22.20 Feljeton p. t.: „Boże Narodzenie na wsi“— wygł. red. Jan Wroczyński. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z hotelu „Polonja“.

OTWARCIE „TEATRU DLA WSZYSTKICH“ (b. gmachu „Uśmiech Warszawy“), ul. Chłodna 49. Od dnia 25 grudnia w okresie świąt Bożego Narodzenia i dni następnych zespół artystów członków Z. A. S. P występuje z premjerą M. Kamińskiego: „Podróż djabła na wesele“.

PAN GELDHAB W TEATRZE NARODOWYM. We wtorek dn. 23 b. m. na repertuar Teatru Narodowego wchodzi doskonała komedja Al. Fredry p. t. „Pan Geldhab“ z Miecz. Frenklem, który w roli tytułowej ma dla siebie wielkie pole do popisu.

STAN POGODY

NAOGÓŁ DOŚĆ POGODNIE.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół dość pogodnie, rankiem miejscami mgła i umiarkowanie mroźno, jedynie w północnych okolicach Polski chmurniej z możliwym drobnym przelotnym opadem. Słabe wiatry południowe i południowo - wschodnie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.